

Łukasz Jończyk

Rola Ruryka i ludów skandynawskich w powstaniu Rusi Kijowskiej

Pisma Humanistyczne 7, 11-19

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rola Ruryka i ludów skandynawskich w powstaniu Rusi Kijowskiej

Od początku badań nad historią Rusi Kijowskiej zaistniał problem narodzin tych państw. W konsekwencji pojawienia się tego zagadnienia od XIX wieku widzimy rodzący się konflikt pomiędzy dwoma obozami historyków. Z jednej strony mamy „normanistów”, którzy na podstawie zapisków w latopisach ruskich twierdzą, że początki Rusi zawdzięczamy Waregom, a zwłaszcza jednemu z ich wodzów, Rurykowi. Z drugiej strony istnieją hipotezy „antynormanistów”.

Moje osobiste zapatrywania kierują się ku opcji „normanistów”. Postanowiłem jednak przedstawić poglądy obu grup historyków i w ten sposób podjąć próbę naświetlenia problematyki narodzin państwowości ruskiej.

Miejszem gdzie będą się skupiać moje zainteresowania jest basen Morza Bałtyckiego. Ludy zamieszkujące ten obszar to Normanowie, Bałtowie, Słowianie oraz ludy ugro-fińskie. Natomiast na południowym-zachodzie Morza Bałtyckiego pojawiło się państwo niemieckie. Wszystkie wzmiankowane powyżej ludy w mniejszym lub większym stopniu kontaktowały się ze sobą. Ta styczność wpłynęła na wszystkie grupy zamieszkujące ten teren. Lecz prawdopodobnie jedynie na Rusi możemy zauważyć wpływy wszystkich tych nacji. Tereny przyszłego Księstwa Kijowskiego były w IX wieku zamieszkiwane przez rozliczne plemiona słowiańskie, zgodnie zaliczane do tak zwanej grupy wschodniosłowiańskiej. Nie można oczywiście powiedzieć, że stały one na niskim poziomie kulturowym. Nie stworzyły same organizmów państwowych lecz wielkie miasto przyszłej Rusi — Kijów, który jest w końcu grodem zbudowanym przez Słowian¹. Grupy zamieszkujące ten teren stały na różnym stopniu rozwoju. Plemię wokół wzmiankowanego Kijowa czyli Polanie być może potrafiłoby samo wytworzyć jakiś większy organizm, podczas gdy inne stały na niskim poziomie rozwoju. Przez tereny Słowian prowadził szlak handlowy z Morza Wareskiego, jak wtedy zwano Bałtyk, na Bliski Wschód. Trasą tą najczęściej podróżowali Waregowie.

Poszukiwania źródeł państwowości ruskiej należy zacząć od kronik, jakie pozostawili nam średniowieczni Rusini. Wzmiankowane źródła ruskie, czyli *Latopis Hustyński*, jak i *Powieść Minionych Dni* jednoznacznie wskazują jednolitą chro-

¹ H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 37.

nologię wydarzeń. Plemiona słowiańskie, Krywicze, Czudowie, Mery i Wesowie zrzucają jarzmo daniny wareskiej i same organizują władzę².

W wyniku tego, jak pisze autor *Powieści Minionych Dni*, „nie było u nich sprawiedliwości, i powstał ród przeciwko rodowi, i były u nich zwady, i poczęli sami wojować sami z sobą”³. W tym miejscu narracja podaje dwie wersje wydarzeń. Oba latopisy stwierdzają, że plemiona te uradziły między sobą i wybrały się do Waregów zza morza do ziemi Rusów i tam poszukały sobie nowego kniazia, który by nimi rządził⁴. Drugą wersję wydarzeń podaje *Latopis Hustyński*: „Gostomysł, który był u Słowien to jest u Nowogrodzian, zwierzchnikiem, umierając rozkazał im pójść do Ruskiej ziemi, do grodu Malborka, poszukać sobie kniazia co też uczynili”⁵. Pierwszy opis jest niedokładny pomimo, iż możemy domniemywać, że przedstawiciele tych plemion uzgodnili wspólne poszukiwanie nowego władcy, o tyle nie dysponujemy wiedzą gdzie dokładnie jest ziemia Rusów, poza enigmatyczną wzmianką że wśród Waregów. Powstaje też pytanie, czemu akurat Rusowie? Czy miało to związek ze wspomnianą wcześniej władzą Waregów, którzy pobierali daninę od Słowian? Czy może względy wojskowe sprawiły, że to właśnie Wikingowie mieli nimi władać? Druga wersja wydarzeń pozwala bliżej określić umiejscowienie ziemi Rusów. Miała się ona znajdować w okolicach Malborka. W czasach pisania latopisu istniała już ta twierdza, jednak w opisywanym okresie takiego miasta jeszcze nie było. Istniał inny gród w tych okolicach o równie wielkiej sławie w swoich czasach. Było to Truso, ośrodek handlowy położony niedaleko współczesnego Elbląga. Tereny, gdzie istniały te dwa organizmy państwowe zamieszkiwane były przez Bałtów, a ściślej Prusów. Pojawia się więc zasadnicze pytanie, czy normańskie pochodzenie Ruryka jest prawdziwe?

W 2006 roku rozpoczęto badania, które miały na celu ustalenie pochodzenia Rurykowiczów. Przebadano żyjących przedstawicieli tej dynastii. Do momentu opisanego wyników tych badań, sześciu przedstawicieli Rurykowiczów wzięło udział w eksperymencie. Spośród nich czterech było pochodzenia fińskiego, pozostali słowiańskiego, stricte zachodniosłowiańskiego⁶. Andrzej Bajor, w związku z odmiennymi korzeniami tych dwóch książąt z linii Kijowskiej wysnuwa teorię, że ich przodek był nieprawym synem Bolesława Śmiałego, natomiast cały ród Rurykowiczów zgodnie z wynikami badań ma fińskie korzenie.

Jak wykazały odkrycia archeologiczne, Truso miało typowo normański charakter. Pełniło funkcję centrum handlowego, przez które ludzie północy handlowali z Estami (jak nazywali Bałtów) czy Słowianami z dorzecza Wisły. Było to miasto

² Najstarsza kronika kijowska. Powieść minionych lat, tł. F. Sielicki, Wrocław 2005, rok 6370 [862].

³ Najstarsza kronika kijowska..., rok 6370 [862].

⁴ Najstarsza kronika kijowska..., rok 6370 [862].

⁵ Latopis hustyński, opracowanie, przekład i komentarze H. Suszko, Wrocław 2003, (Slavica Wratislaviensia CXXIV), rok 848.

⁶ A. Bajor, Rurykowicze, Bolesław Śmiały i genetyka, „Mówią Wieki. Magazyn Historyczny” nr 7 (583), 2008, s. 24–28.

w basenie Morza Bałtyckiego, jak kilka innych: Wolin, Nowogród czy Hedeby. Nasuwa się zatem pytanie, gdzie znajdowała się ziemia Rusów. *Latopis Hustyński* lokalizuje ją właśnie na ziemiach Bałtów. Jednak trudno identyfikować Rusów z Bałtami. Z jednej strony, jak wykazały badania genetyczne, Ruryk był, albo pochodził od przodków współczesnych Finów, a z drugiej strony w okolicach do których kieruje nas *latopis*, znajdowała się duża i dobrze prosperująca osada wikińska. Czy więc Rusowie byli normańskimi mieszkańcami południowego wybrzeża Morza Bałtyckiego? Osobiście uważam, że taka hipoteza ma znamiona prawdopodobieństwa. Idea ta co prawda nie tłumaczy źródłosłowa takiego określenia. Lecz z drugiej strony *latopisu* wymieniają wśród ludów wikińskich Angłów czy Gotów, co wskazuje zarówno na znajomość skali podbojów normańskich jak i na wydzielanie nawet małych skupisk wikińskich w osobne grupy. Można zatem wśród tych „plemion” wikińskich równie dobrze mogłaby się znaleźć ich enklawa żyjąca pośród Słowian zachodnich i Bałtów w przeciwieństwie do pozostałych zajmująca się głównie kupiectwem. Klóci się z tą teorią opis świata sporządzony dla Alfreda Wielkiego przez Otara z Halagolandu. Wybrzeże Bałtyku jest w tym dziele dokładnie opisane słowami i doświadczeniem niejakiego Wulfstana, na którego Otar się powołuje. Wymienia on gród Truso, ale umieszcza go na ziemi Estów czyli Bałtów. Nie ma tutaj słowa o Rhusah czy Rusinach⁷.

Przedstawiona przeze mnie teoria nie jest również wzmiankowana w większości publikacji, jakie dane mi było przejrzeć, przygotowując ten artykuł. Natomiast w literaturze figuruje jako ziemia Rusów część Szwecji na północ od Sztokholmu, zwana Roslagen⁸. Za tą koncepcją przemawia również fakt, że do v/vi w. n.e. ten teren był zamieszkiwany głównie przez Finów⁹. Oczywiście jedna i druga teoria nie muszą sobie przeczyć. Ruryk mógł pochodzić z Roslagen, przebywać w grodzie Rusów jakim mogło być Truso.

Zagłębiając się dalej w tekst *latopisów* zauważamy kolejny ciekawy fakt. Słowianie nowe imię przejęli od swoich władców, czyli Ruryka i jego Waregów. Jak zauważa Henryk Paszkiewicz nazwa Ruś była jednak używana nie jako określenie państwowości wschodniosłowiańskiej czy narodu, lecz jako określenie geograficzne i religijne. Z badań nad *latopisami* ruskimi uczony ten wnioskuje, że słowo Ruś odnosiło się wyłącznie do terenów wokół Kijowa. Jak podaje autor, głównymi grodami Rusi były: Kijów, Czernihów i Perejasław. Wszystkie pozostałe ziemie późniejszego Księstwa Kijowskiego Rusią nie były¹⁰.

W tym miejscu muszę wrócić do teorii „antynormanistów”, która wskazuje na istnienie na południe od dzisiejszego Kijowa, plemienia Rosomonachów, od któ-

⁷ Król Alfred, O słowianach nadbałtyckich i Estach-Prusach według relacji Wulfstana, [w:] *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, red. G. Labuda, Poznań 1999, s. 51–52.

⁸ A. Bajor, *Rurykowicze...*, s. 24–28.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ H. Paszkiewicz, *Początki...*, s. 9.

rych to miała pochodzić nazwa Rusowie¹¹. Plemię to, wzmiankowane przez Bazylowa, wymienia również na podstawie źródeł armeńskich Paszkiewicz, określając ich jako Chazarów. Jednak podane źródła armeńskie pochodzą z x wieku i używają na określenie interesującego nas plemienia łacińskiej nazwy *Rosmasochi*¹², podczas gdy Bazylow nie używa nazwy łacińskiej a Rosomonachów wymienia w trakcie wielkiej wędrówki ludów jako sąsiadów i być może zabójców jednego z królów Ostrogockich. Nawet gdyby przyjąć, iż plemiona wzmiankowane przez tych dwóch badaczy nie są tożsame, to pozostaje problem braku Rosomanachów na mapach Europy Wschodniej w czasach powstawania Księstwa Kijowskiego. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być zarówno migracja na inne tereny, jak i wchłonięcie lub zmiana nazwy plemienia. Moim zdaniem ta teoria pochodzenia nazwy Ruś nie jest poparta wystarczającymi dowodami, by móc ją przyjąć.

Wracając do obserwacji prowadzonych przez Paszkiewicza, nazwa Ruś w latopisach i innych dokumentach odnosi się również do jedności religijnej Słowian. Rusinami byli nazywani ci, którzy wyznawali obrządek wschodni niezależnie od ich pochodzenia etnicznego. Nasuwa się więc wątpliwość, czy opisy mówiące o przejściu nazwy od Waregów i powyżej wymienione argumenty sobie przeczą? Otóż jak powiada Nestor w swoim latopisie „I od tych Waregów przezwąła się ziemia Ruska. Nowogrodzianie zaś — ci ludzie są Wareskiego rodu, a przedtem byli Słowienie”¹³. Opis ten wskazywałby na albo całkowitą zmianę układu etnicznego Nowogrodu, albo na zmianę nazwy jedynie ze względów politycznych. Jak wyjaśnia to Franciszek Sielicki chodziło jedynie o zmianę przynależności politycznej¹⁴. Nazwa Rusini, odnosząca się do Nowogrodzian, mogła być skrótem myślowym, który po rozwinięciu mógłby brzmieć „pod władzą Rusów” lub „poddani Rusów”. Podobnie jak poddani Polan zwani byli również Polanami, mimo iż zapewne czuli jeszcze przynależność plemienną do np. Mazowszan czy Pomorzan. Paszkiewicz wskazuje jednak, że te dwa znaczenia słowa Ruś są późniejszymi „wewnątrz ruskokijowskimi” określeniami¹⁵.

W oparciu o źródła, do których należą: opis Ibrahima Ibn Jakuba, tekst Konstantyna Porfirogenety, dzieło Liutpranda bp. Kremony oraz *Josippon* czyli *Kronika hebrajska*, Paszkiewicz stwierdza, że w x w. wyróżniano w powszechnej opinii dwie Rusie: jak określa to cesarz bizantyjski Konstantyn Porfirogeneta, Ruś wewnętrzną i zewnętrzną. O ile z opisu Rusi zewnętrznej można się domyślić określania w ten sposób Księstwa Kijowskiego, to Ruś wewnętrzna nie jest przez autora opisana. Jej umiejscowienie wskazują natomiast pozostali twórcy wzmiankowani przez Paszkiewicza, określając tereny Skandynawii nazwą Ruś. Nie wiadomo gdzie narodziło się definiowanie poprzez słowo Ruś Wikingów. Nie sposób też wyobrazić sobie

¹¹ L. Bazylow, P. Wiczorkowski, *Historia Rosji*, Poznań 2005, s. 15.

¹² H. Paszkiewicz, *Początki Rusi...*, s. 145.

¹³ *Najstarsza kronika kijowska...*, rok 6370 [862].

¹⁴ *Najstarsza kronika kijowska...*, rok 6370 [862], przypis nr 29.

¹⁵ H. Paszkiewicz, *Początki Rusi...*, s. 28.

drogi, jaką przeszła nazwa ta od określenia politycznej zależności w ziemię, którą to zależność reprezentowała. Dzięki Kościołowi wschodniemu, który używał tego miana jako określenia chrześcijan obrządku wschodniego, poddanych Kijowowi, początkowo obca nazwa Rusini zaczęła nabywać swojskiego znaczenia opisującego ludy wschodniej Europy jak i oddzielających ich od łacinników, Greków czy Słowian Południowych¹⁶.

Opuszczając kwestię nazwy Rusi i jej pochodzenia, która została już naświetlona, skupmy się przez chwilę na samej postaci Ruryka. W *Powieści Minionych Lat* jest powiedziane jedynie, że Ruryk z swoimi braćmi odpowiedział na wezwanie i wyruszył z ziemi Rhusów do Nowogrodu, gdzie objął rządy. Trochę więcej wiadomości przekazuje latopis hustyński, który określa, w jakim grodzie i kto rozkazał znaleźć nowego kniazia. Zastanawia jednak fakt, dlaczego właśnie w ziemi Rusów lub Truso kazał szukać nowego władcy. Nie wydaje się prawdopodobne by nakazał odnalezienie „jakiegokolwiek” wikinga w grodzie Truso. Czy Gostomysł znał więc Ruryka? Czy też był on może znany mieszkańcom Nowogrodu z powodu wcześniejszych kontaktów? W zapiskach latopisów nie znajdujemy nic więcej na temat ani zwierzchnika Nowogrodu ani przyszłego Kniazia.

Przyjrzyjmy się więc temu, co działo się na zachodzie kontynentu. W 840 roku naszej ery umiera cesarz Ludwik Pobożny. O władzę nad rozpadającym się cesarstwem toczą walki jego trzej synowie: Lothar, Ludwik zwany później Niemieckim i Karol Łysy. W tym samym czasie nastąpił szczyt ataków wikingów na karolińską Europę od Hamburga do Paryża. W latach 834–847 „nieznani” piraci kilkakrotnie zaatakowali i spalili miasto Dorestad. Był to port handlowy u ujścia Renu. Cel ataków został prawdopodobnie wybrany z powodu bogactwa jakim charakteryzował się ten ośrodek wymiany towarów. Król Duński Horik początkowo twierdził, że nie ma nic wspólnego z atakiem, a później oświadczył, że zabił kilku piratów i oczekuje nagrody w postaci lenna fryzyjskiego¹⁷. Po odrzuceniu jego nie tyle próśby, co ultimatum, ataki ponownie następowały. Wspominam tego władcę z powodu dwóch zdarzeń, w których brał udział, a które mają coś wspólnego z opisywaną historią. Otóż wydaje się, że król Danii Horik sprzymierzył się z księciem obodryckim Gostomysłem¹⁸. Od razu widzimy zbieżność imion księcia zachodniosłowiańskiego i zwierzchnika nowogrodzkiego. Obaj byli też sobie bliscy czasowo. Czas sojuszu duńsko-obodryckiego to ok. 844 roku, podczas gdy przybycie Ruryka do Nowogrodu datuje się pomiędzy 848¹⁹ a 862 rokiem²⁰. Kusząca wydaje się teza, jakoby był to ten sam człowiek, który w jakiś sposób, być może właśnie przy pomocy Duńczyków, chcących wywołać wzmiankowany wcześniej bunt Słowian przeciwko Waregom, dostał się znad Łaby do Nowogrodu. Jednak dalszy ciąg zapisków

¹⁶ H. Paszkiewicz, *Początki Rusi...*, s. 28.

¹⁷ E. Roesdahl, *Historia Wikingów*, Gdańsk 2001, s. 173.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Najstarsza kronika kijowska..., rok 6370 [862].

musi ostudzić nasz zapał. Ludwik I Niemiecki zaatakował Gostomyśla. Najprawdopodobniej odpowiadając na warunki sojuszu, Horik zaatakował Hamburg, co nie uratowało księcia obodryckiego, który poległ w boju przeciwko Ludwikowi. Pozostając jednak w rejonie cesarstwa Karolingów, zauważamy konungra wikińskiego, który najpierw pojawia się we Fryzji, by potem zaatakować w 841 r. ujście Renu. Konungr ten o swojsko brzmiącym imieniu Rorik, po nieudanych próbach wyparcia, dostaje od Ludwika I Niemieckiego wielokrotnie już spalone Dorestad²¹. Być może konungr Rorik jest tą samą osobą, która pod imieniem Ruryk objęła panowanie nad Nowogrodem. Według mnie jest to o tyle prawdopodobna wersja, iż tłumaczy, dlaczego właśnie jego wybrano na przyszłego kniazia. Podobne wypadki po łupy i władzę zdarzały się w tych czasach bardzo często. Wyprawy te oprócz korzyści majątkowych przynosiły również chwałę dowódcy i poszczególnym wojownikom. Sława „pogromcy” dalekiego imperium mogła poprzez kupców czy Waregów zmierzających na południe dotrzeć do Nowogrodu. Ruryk również po powrocie z zachodu mógł osobiście odwiedzić tereny swego przyszłego państwa czy to jako kupiec czy w innych celach. Ta opinia o nim pośród wikingów i Słowian, mogła sprawić że jako dowódca sprawdzony zarówno w boju, jak i rządzeniu wydawał się być jednym z najlepszych kandydatów, jeżeli nie najlepszym, jakiego można było znaleźć w Truso. Notabene dalsza historia Rorika-Ruryka kończy się na zachodzie mocnym akcentem. W 854 r. król Horik ginie w wojnie domowej przeciwko niejakiemu Gudramowi. Rok później Rorik wraz z swoim krewnym Godfredem przejmuje władzę nad częścią Danii²². Czy przybył tam jako mściciel Horika, czy tylko zwabiły go łupy i władza nad rozbitą i podzieloną Danią? Lakoiczne wzmianki kronikarskie nie pozwalają odpowiedzieć na to pytanie.

Jak już wspominałem objęcie panowania w Nowogrodzie przez Ruryka miało miejsce według Nestora w 862 roku n.e. tudzież 6370 od stworzenia świata. *Latopis Hustyński* uzupełnia tę chronologię o władców państw ościennych: Cara Bizantyjskiego Michała i jego matkę Teodorę zaś u Lachów czyli Polaków Piasta. Latopisy dość lakonicznie opisują przejęcie władzy przez Normanów w Nowogrodzie i Kijowie. Według *Powieści Minionych Lat*: „I wybrali się trzej bracia z rodami swoimi, i wzięli ze sobą wszystką Ruś i przyszli do Słowien najprzód, i siadł najstarszy Ruryk, w Nowogrodzie, a drugi Sineus, w Białym Jeziorze, a trzeci, Truwor, w IzborSKU [...] i byli przy nim dwaj mężowie, nie krewni jego, lecz bojarowie, i uprosili go [by ich puścił] do Carogrodu z rodem swoim. I poszli Dnieprem, i przechożąc ujrzeli gródek. I spytali: Czyj to gródek? Tamci rzekli: Byli trzej bracia: Kij, Szczek i Choryw, którzy zbudowali gródek ten i pomarli, a my, ród ich, siedzimy tu płacąc dań Chazarom. Askold tedy i Dir zostali w grodzie tym i zgromadzili mnóstwo Waregów, i poczęli władać ziemią polańską”²³. *Latopis Hustyński* uzu-

²¹ E. Roesdahl, *Historia...*, s. 176.

²² *Ibidem*, s. 177.

²³ *Najstarsza kronika kijowska...*, rok 6370 [862].

pełnia ten opis jedynie o świadectwo zbudowania przez Waregów nowych grodów między innymi Nowogrodu. Opisy te sugerują iż przejście władzy w Nowogrodzie i Kijowie było pokojowe. Władza nowych panów była tam przyjmowana bez najmniejszego sprzeciwu. Czy tak było naprawdę? Spójrzmy najpierw na opis zajęcia Kijowa. Askold i Dir idą na wyprawę wojenną z „rodem swoim”. Prawdopodobnie była to drużyna tych bojarów. Po drodze natykają się na gródek, który jak można wywnioskować z opisu zrobił na nich wrażenie potęgi. W dolinie Dniepru było zapewne wiele grodów. Być może Kijów był już wtedy węzłem komunikacyjnym, lub po prostu był to jeden z większych grodów tej części kontynentu. Następstwo wydarzeń jest wielce zastanawiające. Według latopisu kolejność była następująca: zostali w tym grodzie, zgromadzili wojsko i przejęli władzę. Nie wygląda to na opis pokojowego rozpoczęcia panowania. Wydaje się, że nawet jeżeli nie doszło do wielkiego rozlewu krwi i zdobycia grodu, co zapewne pozostawiło by ślad w latopisach, to władzę przejęto siłą. Czy podobnie rzecz się miała z Nowogrodem? Świadectwo zaproszenie czy to przez Gostomysła czy przez szeroko pojęte plemiona zdaje się temu zaprzeczać. Czemu więc i jedna i druga kronika akcentuje wzięcie z sobą „wszystką Rus”²⁴ czy „liczną drużynę Rusi”²⁵? Być może w plemionach tych trwały walki wewnętrzne, akcentowane przeciw w kronikach²⁶. Jedna z stron mogła wezwać wikingów jako pomoc w działaniach przeciwko drugiej stronie, lub też rzeczywiście jako władców mających ich poprowadzić do walki z innym stronnictwem.

Moje poprzednie rozważania w większości opierały się na pełnej wierze latopisom ruskim, oraz założeniu, że osoba Ruryka jest w pełni historyczna. Z jednej strony prawdą jest, iż tworząc historię o przywołaniu Ruryka do objęcia panowania, autor *Powieści Minionych Dni* uzasadnił władzę dynastii Rurykowiczów jako jedynej mogącej sprawować rządu na Rusi, lecz z drugiej strony odpowiedzmy sobie na jedno pytanie. Po co wymyślać obcą dynastię skoro można „stworzyć” mit własnej? Fakt zagranicznego pochodzenia nie uszlachetnia władców. Jednak uważam, że jeden istotny argument przemawiał za opisaniem obcości dynastów, prawda historyczna i pamięć rodowa Rurykowiczów.

Wypada się jednak zastanowić czemu Waregowie przybyli na te tereny. W tym miejscu trzeba się oprzeć na źródłach arabskich z tego okresu. Opisani w nich są Normañscy Rusowie, handlujący min. z Chazarami i Bułgarami nadwołżańskimi²⁷. W omawianym okresie państwa te, a zwłaszcza ich stolice były wielkimi centrami handlu pomiędzy światem arabskim i Europą Wschodnią. W relacji Ibn Rostecha opisany jest proces handlu, jakim zajmowali się Rusowie. Jest tam powie-

²⁴ Najstarsza kronika kijowska..., rok 6370 [862].

²⁵ Latopis hustyński..., rok 862.

²⁶ Najstarsza kronika kijowska..., rok 6370 [862]; Latopis hustyński..., rok 848.

²⁷ Ibn Rostech, O słowianach wschodnich, [w:] Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośrednio-wieczna, red. G. Labuda, s. 120.

dziane że „Urządzają oni najazdy na Słowian”²⁸. Jak wynika z dalszego przekazu źródła podczas tych najazdów Wikingowie rabowali cały dobytek Słowian, a ich samych brali w niewolę. Następnie wywozili ich do Chazarów i Bułgarów i tam sprzedawali za arabskie srebro. O wielkości tego handlu mogą świadczyć znaleziska srebrnych monet jakie poczyniono na terenie Półwyspu Skandynawskiego, głównie w Szwecji. W samej Szwecji znaleziono blisko 80 000 takich monet z lat 800–1015²⁹. Poza niewolnikami transakcje te obejmowały również skóry soboli, popielic i innych zwierząt futerkowych. Wymiana ta oraz handel z Cesarstwem Bizantyjskim znacznie wzbogacały biorących w nim udział Waregów. Prawdopodobnie właśnie by móc kontrolować ten handel lub by go wzmocnić Rusowie zdecydowali się objąć władzę w przyszłej Rusi. Dlatego też na początku władza ta swe centrum miała na północy gdzie istniał szlak prowadzący do Chazarów i Bułgarów. Dlaczego więc centrum państwa przeniesiono do Kijowa? Być może z powodu wzmagającego się obrotu z Bizancjum. Wskazywałby na to fakt podpisania przez Książąt Ruskich traktatów handlowych z Cesarstwem wspomnianych w latopisach³⁰. Handel ten odbywał się na sposób podobny do wypraw kupieckich do Chazarów organizowanych przed powstaniem Księstwa Kijowskiego. Opisuje to dokładnie cesarz Konstantyn Porfirogeneta³¹. Nakreśla on drogę jaką musieli przebyć kupcy Ruscy płynący handlować z Bizancjum. Ciekawym jest fakt, że nazwy zapór jakie muszą przebywać kupcy podaje w dwóch językach ruskim (czyli normańskim) i słowiańskim. Cesarz pisze, że w listopadzie Rusowie opuszczają Kijów i wyruszają do Słowian, przebywając u nich całą zimę. Na wiosnę Słowianie budują małe łodzie, wyposażają w różne towary, a następnie te płyną w dół rzek ku Morzu Czarnemu³². Z tego opisu wynika, poza już wcześniej zaznaczonym rozróżnieniem pomiędzy Rusami a Słowianami, jeden niezbitny fakt. Być może nie podstawą, ale na pewno ważnym elementem gospodarki ruskiej był handel czy to z Bizancjum, czy z Chazarami lub Bułgarami. Towar zabierany siłą lub w formie daniny Słowianom, był sprzedawany częstokroć razem z nimi samymi w dalekich krajach za srebro. Dla Waregów taki model gospodarki oznaczał maksymalny zysk przy minimalnych kosztach. Prawdopodobnie dlatego właśnie Rusowie zdecydowali się na budowę państwa na wschodzie Europy.

Mimo tylu niewiadomych i znaków zapytania, fakt powstania państwa ruskiego jest niezaprzeczalny. Księstwo, które swoje centrum znalazło w węźle komunikacyjnym jakim był Kijów, zostało ostatecznie umocnione przez Włodzimierza Wielkiego. Obrzęd chrztu jakiemu się poddał w imieniu swojego państwa, rozpoczęła nową epokę w dziejach Rusi. Jednak dla ludu zgromadzonego wokół księcia

²⁸ Ibidem.

²⁹ E. Roesdahl, *Historia...*, s. 102.

³⁰ Najstarsza kronika kijowska..., rok 6415 [907].

³¹ Konstantyn Porfirogeneta, O żegludze Rusów na Dnieprze, na Morzu Czarnym i o Lędzienach, [w:] *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*, s. 225–228.

³² Ibidem.

i patriarchy ważnym symbolem pozostawał wciąż protoplasta rodu książęcego — Ruryk.

Изложение (abstrakt)

Цель статьи это показане проблемы рождения Русского Княжества с как наиболее широкой перспективой. Автор предлагает повторное посмотрение на этот интересный период истории Руси и выход за рамки стандартных знаний об этих событиях. В статье автор занялся главным образом проблемами: лица Рюрика, происхождения названия Русь и причин экспансии Варэгув на восточных славян. Свои рассуждения автор основал прежде всего на Хустынским Латописе и Рассказе давно минувших дней. Выводы из этих дел были поддержаны информациями из хроник арабских и греческих, из периода возникновения киевского княжества. Эти информации были сопоставлены с теориями норманистув и антынорманистув изображающими два взгляда на историю Руси.

Łukasz Jończyk — ukończył studia licencjackie historii na Uniwersytecie Śląskim, kontynuuje ten kierunek na studiach magisterskich. Wiceprezes Studenckiego Koła Naukowego Historyków UŚ. Interesuje się cesarskim Rzymem w dobie panowania Antoninów i Sewerów, historią wikingów, a zwłaszcza ich wyprawami od Bagdadu po Amerykę Pn. oraz szeroko pojętą historią Śląska, zwłaszcza kontaktów polsko-niemieckich i problemem narodowości śląskiej na tym terenie.
Kontakt: lukasz-jonczyk@o2.pl